
Historia Pracowniczego Ogrodu Działkowego

im. gen. Karola Świerczewskiego

Historia naszego ogrodu rozpoczyna się w dniu 28 marca 1954 roku kiedy to z inspiracji Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu, ówczesne Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przekazało działkowcom w użytkowanie ogrodzony (opłotowany) teren o powierzchni 6,27 hektara z wytyczonymi drogami oraz 152 indywidualnymi działkami.

W dniu 23 lipca 1954 roku w sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej odbyło się pierwsze, założycielskie, walne zebranie członków Pracowniczego Ogrodu Działkowego, na którym wybrano pierwszy Zarząd w składzie:

Jan Banaszak - przewodniczący ogrodu;
Bernard Królikiewicz - zastępca przewodniczącego;
Piotr Wolniewicz - sekretarz;
Jan Zieliński - skarbnik;
Andrzej Hoffa - gospodarz;
Weronika Staszak - członek;
Józefa Rzepczyk - członek;
Antoni Wegner - członek;
Edmund Krawiec - członek.

Przyjęto również nazwę ogrodu to jest imienia generała *Karola Świerczewskiego*.

W arkana prowadzenia i zarządzania ogrodem wprowadzali Zarząd pan Teofil Rabczewski reprezentujący Miejską Radę Narodową - kierownik referatu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz pan Barankiewicz, ówczesny przewodniczący sąsiedniego ogrodu im. Tadeusza Kościuszki (przy ulicy Żerkowskiej).

Pierwszych nasadzeń drzew i krzewów owocowych dokonano już pierwszej jesieni (1954) roku sprowadzając zbiorowo szlachetne odmiany za szkółki w Koźminie.

W chwili obecnej (według spisu na dzień 31 lipca 1994) stan zadrzewienia ogrodu jest następujący:

1858 szt. drzew owocowych;

3287 szt. krzewów owocowych;

1169 szt. drzew i krzewów ozdobnych.

Natomiast uprawy gruntowe zajmują ponad 2,5 hektara ogrodu, w większości są to: warzywa, truskawki, poziomki, maliny.

Około 0,5 hektara zajmują kwiaty, w tym prawie tysiąc róż.

Jedną z pierwszych i bardzo pożądaną inwestycji na terenie naszego ogrodu było doprowadzenie wody (wodociągowanie).

Rozpoczęto je już wiosną roku następnego (1955) i prowadzono etapami do roku 1960, w miarę pozyskiwanych dotacji (głównie z Miejskiej Rady Narodowej) i posiadanych środków oraz pozyskiwanych materiałów (rury). Doprowadzono wodę do wszystkich działek z dwóch ujęć to jest od ulicy Karwowskiego oraz od ulicy Świętego Ducha na wysokości działki nr 30 (H. Ratajczyk). Łączna długość sieci wodociągowej wynosi 2380 metrów. Wadą jej jest to, że stosowano rury o różnym przekroju, stąd znaczne różnice ciśnienia wody w różnych indywidualnych ujęciach. Niestety takie były wówczas realia zwłaszcza w pozyskiwaniu rur.

Pierwszą altanę pobudował w 1955 roku pan Rzepczyk, a następną pan Jan Banaszak. . Rokrocznie przybywało ich, i obecnie dysponujemy 150 altanami.

W kwietniu 1965 roku rozpoczęto budowę ogrodowej świetlicy, oddając ją do użytku w 1968 roku. W międzyczasie zebrania ogólne odbywano porą letnią na wolnym powietrzu na terenie ogrodu, zaś w okresie jesienno-zimowo-wiosennym w użyczonych salach posiedzeń ówczesnej Powiatowej Rady Narodowej, bądź w świetlicy Wojewódzkiej Spółdzielni

Spożywców „SPOŁEM”, natomiast posiedzenia Zarządu w mieszkaniach jego członków. Gwoli prawdy historycznej należy nadmienić, iż pierwszym projektantem i głównym wykonawcą świetlicy był pan Józef Parysek, przy czynnej współpracy licznej rzeszy działkowców. W późniejszych latach dobudowano do świetlicy pomieszczenia magazynowe oraz kuchnię, wyposażając ją w niezbędny sprzęt i naczynia. Można jedynie żałować, że na przestrzeni minionych lat nie dorobiliśmy się świetlicy z prawdziwego zdarzenia; murowanej, wyposażonej w niezbędne pomieszczenia, umożliwiającej korzystanie przez przeciąg całego roku oraz wynajmowanie pomieszczeń na różnego rodzaju imprezy, uroczystości rodzinne itp. Brak perspektywicznego myślenia oraz zaniechanie podjętych w tym kierunku kroków spowodowały, że dzisiejsze spotkanie odbywamy w barakowej świetlicy. A możliwości takie istniały.

Wiosną 1968 roku podjęto prace związane z elektryfikacją głównej drogi oraz świetlicy. Uroczyste włączenie światła nastąpiło 28 września 1969 roku podczas obchodów XV lecia naszego ogrodu.

Myśl zelektryfikowania całego ogrodu to jest doprowadzenie energii elektrycznej do każdej działki spowodowała, że w dniu 3 października 1982 roku podjęto decyzję zrealizowania tego zamierzenia. Pod przewodnictwem powołanego „Komitetu elektryfikacyjnego” w osobach: inżyniera Zenona Koniecznego, Mariana Banaszaka oraz Zbigniewa Gruchalskiego, pokonaniu wielu trudności finansowych i materiałowych zrealizowano zamierzenie, włączając w dniu 23 maja 1985 roku 132 działki do ogólnej sieci energetycznej. Wykonanie wszystkich prac z tym związanych nie było by możliwe, gdyby nie współudział poszczególnych działkowców i obydwu Zarządów działek (St. Sworowskiego i Wł. Potasznika) oraz finansowego

wsparcia ze strony Miejskiej Rady Narodowej, Ośrodka Transportu Leśnego, Jarocińskich Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „JAROMA”, Jarocińskiej Fabryki Obrabiarek, Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska oraz Zespołu Szkół Zawodowych. O zakresie chociażby samych prac ziemnych świadczy wykonanie wykopów z ułożeniem 1230 metrów kabla energetycznego oraz ułożenie 1230 metrów uziemiającej bednarki.

Brak życiodajnej wody w okresie upałów, jej częste zamykanie przez Zakład Wodociągów spowodowały powstanie zamierzenia wykonania własnego ujęcia wody. Przy wsparciu finansowym Miejskiej Rady Narodowej 26 lipca 1974 roku rozpoczęto wiercenie studni oraz montaż hydroforni, które zakończono 10 lipca 1975 roku. Niestety, podjęto mylną decyzję usytuowania studni na terenie prześwieconym - mimo, że radiesteci wskazali bogate źródła wody, w innym punkcie ogrodu - spowodowała, że całość działania spaliła na panewce - brak dostatecznej wydajności studni.

Zamrożono bezproduktywnie drogie urządzenia na kilka następnych lat, by w sierpniu 1983 roku, decyzją Miejskiej Rady Narodowej. przekazać całość urządzeń (po demontażu) sąsiedniemu ogrodowi „Stokrotka”, gdzie do dziś spełnia swą rolę. Nadmienić należy, iż przekazanie urządzeń wiązało się z wydatnym zasileniem ogrodu, w wodę z ujęcia przy ulicy Św. Ducha, w efekcie uruchomienia studni głębinowych w Wilkowyci.

Celem podniesienia poziomu wiedzy ogrodniczej działkowców, w zakresie uprawiania i pielęgnacji roślin, sadownictwa, ochrony przed szkodnikami i chorobami, z grona doświadczonych działkowców powołano społecznych instruktorów. Po roku 1985 zaniechano tej formy pomocy i instruktażu.

Korzystano także z prelekcji i wykładów fachowców

z Wydziału Rolnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Zarządu Wojewódzkiego Pracowniczych Ogrodów Działkowych, Zakładu Ochrony i Kwarantanny Roślin i innych. W zakresie ochrony roślin skorzystano kilkakrotnie ze zbiorowych oprysków wykonanych przez Zakład Ochrony Roślin w Mieszkowie. Z uwagi na stosunkowo wysoki koszt tychże, konieczności dokonywania ich kilkakrotnie w roku, powodowania szkód oraz wątpliwych efektów, zaprzestano zbiorowych oprysków, przechodząc na indywidualne, wykonywane przez działkowców.

W latach 1958 - 1975 korzystaliśmy z fachowego doradztwa miesięcznika „Działkowiec”, zamawianego zbiorowo. Wobec zwiększonej możliwości nabycia miesięcznika w kioskach „Ruchu” oraz nie docierania tegoż do odbiorców w martwym okresie, zrezygnowano ze zbiorowego abonamentu.

Innym sposobem podnoszenia wiedzy ogrodniczej to wycieczki do bratnich ogrodów w innych miejscowościach jak na przykład: Wrocław, Poznań, Łódź, Konin, Śrem, Mosina, Krotoszyn oraz do Zakładu Doświadczalnego Ogrodnictwa i Sadownictwa w Skierniewicach. Kontakty te pozwalały dokonywać wymiany doświadczeń, podglądać jak gospodarzą inni, a pozyskaną wiedzę spożytkować w naszym ogrodzie.

Również nasz ogród był przedmiotem licznych wizytacji przedstawicieli innych ogrodów jak na przykład: z Wolsztyna, Krotoszyna, Rakoniewic, Kłodzka, Gostynia, Śremu, Wschowy, Sierakowa, Kalisza, Pszczyny, Trzcianki. Gościliśmy także przedstawicieli redakcji „Południowa Wielkopolska”, redakcji miesięcznika „Ogród i Hodowla” z Berlina, artystów cyrku „Warszawa”, Krajowej Rady Pracowniczych Ogrodów Działkowych, górników z kopalni soli z Kłodawy, Wojewódzkiego Zarządu Ogrodów z Erfurtu i Ludwigsdorf (Niemcy). Byli także goście z Pragi czeskiej

oraz z Korei Północnej. Podziwiano i chwalono nasz ogród za ogólne zagospodarowanie, obfite i różnorodne ukwiecenie działek oraz brak granicznych płocików między nimi. Swoje pozytywne uwagi wizytujący zawarli okolicznościowymi zapisami w księdze pamiątkowej ogrodu.

W roku 1956 jako jedyna z form aktywizujących działkowiczów było wprowadzone współzawodnictwo między działkowe. Dzięki niemu osiągnięto wzrost poziomu zagospodarowania i estetyki działek. Przez szereg lat ogród nasz brał również udział we współzawodnictwie międzyogrodowym, uzyskując lokaty w czołówce ogrodów naszego województwa. Włożony wysiłek przynosił nie tylko zadowolenie współzawodniczącym, dawał wymierne efekty wizualno-materialne, ale był również nagradzany. Niemal wszyscy działkowicze na przestrzeni lat bywali wyróżniani dyplomami, nagrodami rzeczowymi w postaci fachowej literatury, drzewek, krzewów owocowych i ozdobnych (róże), sprzętem ogrodniczym, nagrodami pieniężnymi oraz odznaczeniami związkowymi.

Co roku organizowano spotkania z okazji dnia Kobiet, Dnia Dziecka czy Dnia Działkowca, podczas których poza poczęstunkiem (kawa, herbata, oranżada, pieczywo), urządzano

Gry i zabawy oraz konkursy z nagrodami dla dzieci, wieńcząc uroczystość zazwyczaj zabawą dla dorosłych.

Przez szereg lat zaopatrywano działkowców zamawiany i dostarczany zbiorowo torf, nawozy sztuczne oraz wapno nawozowe. Jednakże trudności magazynowe, kłopoty z ich magazynowaniem oraz nieuczciwość niektórych odbiorców pogrzebały tę zgoła pożądaną inicjatywę.

Gospodarka finansowo-materiałowa na przestrzeni minionych lat była prowadzona prawidłowo i zgodnie z obowiązującymi przepisami, co potwierdzają protokoły

corocznych kontroli, nie stwierdzające uchybień w tym zakresie.

Z grona działkowców-założycieli naszego ogrodu pozostawało zaledwie szesnaście osób i są to: Józefa Roszak (2), Mieczysław Maciejewski (4), Bronisława Mądrakiewicz (11), Kajetan Kochanowski (24), Jan Kościelniak (35), Stefan Jankowski (46), Stanisława Makowiecka (59), Czesław Wegner (82), Tadeusz Olejniczak (88), Leon Huderek (89), Józef Kłosowski (104), Kożuch Maria (129), Tadeusz Stawikowski (119), Stanisława Olszak (131), Władysław Potasznik (136), Jan Walczak (140), Marta Mikołajewska (147).

Pozostali, którzy nie doczekali dzisiejszej uroczystości to nieliczni, którzy musieli opuścić nasz ogród nie mogąc się dostosować do obowiązujących rygorów, inni zaprzestali gospodarowania ze względu na podeszły wiek lub stan zdrowia, jeszcze inni opuścili nas udając się na wieczny spoczynek.

Przedstawiając w wielkim skrócie historię naszego ogrodu nie sposób było odzwierciedlić wszystkich działań, ich pozytywów i negatywów, kłopotów i osiągnięć zarządów i aktywu oraz działkowiczów.

Historia ma to do siebie, że bywa nudna, lecz dla nas historia naszego ogrodu powinna być na tyle interesująca, gdyż stanowi obraz naszej mrówczej pracy na przestrzeni czterdziestu lat.

Zebrał i opracował : Kajetan Kochanowski

Jarocin, dnia 10 września 1994 roku
